

1. [N]aruszenie przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego, ich błędna wykładnia i wadliwe nawet wskutek tego rozstrzygnięcie, samo w sobie – nawet gdyby rzeczywiście miało miejsce – nie stanowi naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego.

2. [P]rzepis art. 1185 k.p.c. wskazuje, że narada arbitrów może odbyć się w dowolnym miejscu (a zatem nawet w szpitalu).

3. Sporządzenie i podpisanie wyroku nie jest czynnością wymagającą protokołowania, jak bowiem stanowi Regulamin (§ 31 – k. 235) protokół sporządza się z rozprawy i każdej czynności sądu. Samo fizyczne sporządzenie tekstu wyroku nie jest jednak czynnością sądu, jest to czynność techniczna, pomocnicza, która wykonywana być może jednocześnie przez jedną tylko osobę. Podobnie należy ocenić podpisywanie wyroku, która to czynność odnosi się do członków Zespołu Orzekającego. Złożenie podpisu przez każdego z arbitrów jest jego własną czynnością, nie składu orzekającego. Nie wymaga więc protokołowania, zastrzeżonego dla czynności całego sądu.

4. [S]kuteczną podstawą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego może być jedynie naruszenie „podstawowych” zasad postępowania przed tym sądem – art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. (...) [K]westie związane ze sporządzeniem protokołu z narady arbitrów i z wydania wyroku nie dają się zakwalifikować do tej grupy. Nawet bowiem wówczas, gdyby rzeczywiście protokół z tych czynności winien być sporządzony, jego brak nie przesądzałby o naruszeniu „podstawowej” zasady postępowania, a jedynie porządkowej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 14 stycznia 2009 r.

VI ACa 785/08

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

SSA Krzysztof Tucharz (przewodniczący)

SSA Jan Szachułowicz (sprawozdawca)

SSA Grażyna Korycińska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2009 r. w Warszawie na rozprawie sprawy ze skargi [...] w W. przeciwko [...] w W. (poprzednio [...] w likwidacji w W.) o uchylenie wyroku Sądu Polubownego na skutek apelacji skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 lutego 2008 r. sygn. akt [...]

I. oddala apelację,

II. zasądza od [...] w W. na rzecz [...] w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie

Skarżący – [...] z siedzibą w W. wnosił o uchylenie w całości wyroku wstępnego sądu polubownego tj. Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 17 lipca 2006r. - na podstawie przepisów art. 1206 § 1 pkt 4 oraz 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. zarzucając:

- nie zachowanie wymagań co do składu sądu polubownego,
- naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym wynikających z ustawy lub określonych przez strony, to jest postanowień § 31 ust. 1, § 35 ust. 1, § 36 ust. 2 pkt 2 oraz § 13 ust. 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego,
- naruszenie przepisów art. 708 § 1 pkt 2 i 3, art. 705 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu wszczęcia postępowania przed sądem polubownym,
- sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, w szczególności poprzez naruszenie art. 58 § 3, art. 65 § 1 i 2, art. 483 § 1 k.c., a w konsekwencji naruszenie przepisów art. 2, 20, 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

Na wypadek uznania, że do postępowania miał zastosowanie Regulamin Sądu Arbitrażowego w brzmieniu obowiązującym w innej dacie skarżący wskazał ewentualne, odmienne oznaczenia naruszonych – jego zdaniem – postanowień Regulaminu, zaznaczając

jednocześnie, że treść naruszonych zasad postępowania w różnych wersjach Regulaminu była jednakowa, a zmieniła się jedynie numeracja istotnych dla skarżącego zasad.

W odpowiedzi na skargę przeciwnik – [...]. w likwidacji w W. (obecnie [...] w W.) wnosił o oddalenie skargi.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił skargę i zasądził od skarżącego na rzecz przeciwnika skargi koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Strony niniejszego postępowania prowadziły przed Sądem Arbitrażowym w Warszawie spór o zapłatę kwoty 7.629.200,- zł tytułem kary umownej za niewykonanie umowy z przyczyn obciążających [...]. Roszczenie o zapłatę skierowane przez [...] przeciwko [...]. Sąd Arbitrażowy uznał za uzasadnione i w dniu 17 lipca 2006r. wydał wyrok wstępny, co do zasady uznając, że strony wiąże postanowienie zawarte w § 12 umowy nr 29/2000 z dnia 10 lutego 2000 r., zastrzegające karę umowną w wysokości stanowiącej równowartość 2.000.000 USD w brzmieniu - poza wysokością - nadanym aneksem nr 1 z dnia 16 stycznia 2001 r.

Wyrok został wydany jednogłośnie i podpisany przez trzech arbitrów oraz został opatrzony klauzulą Prezesa Sądu Arbitrażowego przy KIG stwierdzającą: „Orzeczenie powyższe zostało wydane przez Zespół Orzekający powołany zgodnie z Regulaminem Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie. Podpisy członków Zespołu Orzekającego złożone powyżej są autentyczne. Orzeczenie jest ostateczne”. W ocenie Sądu Okręgowego dokument ten nie budzi zastrzeżeń w świetle art. 247 k.p.c., zaś badanie okoliczności jego powstania nie jest konieczne.

Sąd Okręgowy dopuścił dowody wskazane przez strony za wyjątkiem wnioskowanej przez skarżącego dokumentacji ze Szpitala [...] w W. na okoliczność ustalenia okresu hospitalizacji członka składu orzekającego G. D. i wynikającej z tego daty narady składu orzekającego nad wyrokiem wstępnym oraz daty jego podpisania, a nadto odmówił uwzględnienia wniosku dowodowego przeciwnika skargi o przesłuchanie wskazanych w odpowiedzi na skargę świadków. Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności, które według stron sporu mają być stwierdzone tymi dowodami wynikają z dokumentu - wyroku sądu polubownego, a ustalenie daty i miejsca odbycia narady nad wyrokiem wstępnym nie stanowią okoliczności mających istotne znaczenie w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wywiódł, że w dacie orzekania przez sąd polubowny obowiązywał Regulamin Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie wiążący w postępowaniu od dnia 1 stycznia 2006 r. (k. 226-238) i wskazał, że ostatecznie (na rozprawie w dniu 8 stycznia 2008 r. - k. 332) skarżący zarzucił naruszenie następujących zasad regulaminowych:

- zespół orzekający składa się z trzech sędziów - § 13 ust. 1,
- z rozprawy i każdej czynności Sądu sporządza się protokół, który podpisuje Przewodniczący Zespołu orzekającego oraz protokolant, protokolanta wyznacza Sekretarz Sądu - § 31 ust. 1,
- narada i głosowanie Zespołu orzekającego odbywają się bez udziału stron, z narady Przewodniczący Zespołu orzekającego na żądanie arbitra lub z własnej inicjatywy sporządza protokół - § 33 ust. 1,
- wyrok powinien być wydany przez Zespół orzekający po naradzie, nie później niż po upływie 30 dni od zamknięcia rozprawy, termin ten ma charakter instrukcyjny - § 35 ust. 2,
- wyrok powinien zawierać m. in. miejsce i datę jego wydania oznaczenie arbitrów - § 36 ust. 2.

Według Sądu Okręgowego właściwe dla rozstrzygnięcia skargi są przepisy obowiązujące po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie w art. 1205 k.p.c. Sąd uchyla wyrok sądu polubownego w przypadku stwierdzenia, iż wystąpiła jedna z przesłanek określonych w art. 1206 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego żadna ze wskazanych przez skarżącego podstaw uchylenia wyroku wstępnego (czyli z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., przewidującego jako podstawę uchylenia brak zachowania wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony oraz z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., stanowiącego, że Sąd uchyla wyrok sądu polubownego jeżeli jest on sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP - klauzula porządku publicznego) nie wystąpiła.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego w zasadzie nie bada się rozstrzygnięcia tego sądu co do meritum, a w szczególności nie kontroluje, czy wyrok ten znajduje podstawę w faktach przytoczonych w uzasadnieniu oraz

czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Zgodnie natomiast z orzecznictwem Sądu Najwyższego skarga ma charakter kasatoryjny, skoro sąd państwowy może wyrok sądu polubownego jedynie uchylić w całości lub części, albo oddalić skargę, nie może natomiast wydać orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do meritum (orz. SN z 6 stycznia 1961 r. [2 Cr 532/59](#), z 13 grudnia 1967 r. [I CR 445/67](#) oraz z 27 czerwca 1984 r. [II CZ 67/84](#)). Przyczyny uchylenia wyroku są natury formalnej i niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym. Naruszenie zaś prawa materialnego może być podstawą do uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do uchylenia wyroku wstępnego sądu polubownego, ponieważ nie można w stanie faktycznym sporu dopatrzeć się naruszenia podstawowych zasad porządku publicznego. Zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 maja 2000 r. ([IACa 65/2000](#)) naruszenie przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego, ich błędna wykładnia i wadliwe wskutek tego rozstrzygnięcie, samo w sobie nie stanowi naruszenia zasady praworządności. Naruszenie prawa materialnego musi być tego rodzaju, by doprowadziło do wydania orzeczenia, które swoją treścią narusza podstawowe zasady państwa prawa.

Badając nadto merytoryczną zawartość zaskarżonego skargą wyroku wstępnego Sąd Okręgowy podzielił dokonaną przez Zespół Arbitrów interpretację § 12 umowy, zmienionego aneksem z dnia 16 stycznia 2001 r. Należało bowiem przyjąć, że strony umowy przy zamiarze usunięcia zapisu odnoszącego się do kary umownej wykreśliłyby w całości dany paragraf. Dokonywanie natomiast jedynie zmiany w treści przepisu oznacza, że strony godziły się na jego utrzymanie, lecz w zmienionej formie. Dodatkowo strony zmieniły sposób wyliczenia kary umownej, co oznacza, że godziły się na zmodyfikowany zapis o tej karze. Gdyby zaś porozumiały się co do wykreślenia § 12, to umieściłyby w aneksie odpowiednią adnotację, że „§ 12 ulega skreśleniu”, tak jak uczyniły to w wypadku § 11 ust. 4. Nadto strony umowy nie wykreśliły i nie zmieniły ust. 2 w § 12, co oznacza, że pozostawiły wiążący zapis, że w przypadku poniesienia przez którąkolwiek ze stron strat przewyższających wysokość kary umownej, strona ma prawo dochodzenia nadwyżki w Sądzie. W ocenach i stosowaniu prawa przez sąd polubowny Sąd Okręgowy nie dopatrzył się więc żadnych naruszeń.

Sąd Okręgowy nie uznał za uzasadnione również twierdzeń skarżącego o naruszeniu Regulaminu Sądu Arbitrażowego. Wyrok sądu polubownego zawiera wszystkie niezbędne składniki, w orzeczeniu wskazano, że zostało wydane przez Zespół orzekający, a złożone podpisy są autentyczne. Nie ma podstaw do podważania prawdziwości tego twierdzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego dowód z dokumentacji szpitala MSWiA w Warszawie na okoliczność hospitalizacji jednego z arbitrów został oddalony, ponieważ nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem fakt leczenia się jednego z arbitrów nie oznacza niemożliwości udziału w wydaniu wyroku. Przepisy Regulaminu nie określają kiedy i w jakim miejscu ma odbyć się narada. Może być przeprowadzona w dowolnym miejscu. Warunkiem ważności wyroku jest, by wydanie wyroku zostało poprzedzone naradą. Fakt hospitalizowania jednego z arbitrów nie oznacza, iż narada się nie odbyła. Arbitrzy mogą się spotkać w dowolnym miejscu w celu odbycia narady i uzgodnienia wyroku, co wynika wprost z art. 1185 k.p.c., dopuszczającego wyznaczenie przez sąd polubowny takiego miejsca na naradę arbitrów, jakie sąd uzna za stosowne.

Wracając do kwestii naruszenia zasad porządku prawnego Sąd Okręgowy wskazał, że warunkiem skorzystania z dyspozycji art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. jest szczególne uzasadnienie odwołania się do klauzuli porządku publicznego, jak stanowi bowiem doktryna jedynie naruszenie norm bezwzględnie wiążących i tylko tych, którym przypisuje się podstawowe znaczenie może uzasadniać odwołanie się do tej klauzuli. Skarżący nie wykazał natomiast, w jaki sposób doszło do naruszenia przedstawionych w skardze zasad: sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji RP), równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP), ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP).

Zdaniem Sądu Okręgowego sąd polubowny prawidłowo zastosował przepisy art. 58 § 3, 65 § 1 i 2 oraz 483 § 1 k.c. dokonując właściwej wykładni woli oraz intencji stron kształtujących łączący je stosunek prawny przy podpisaniu aneksu nr 1 do umowy. Sąd Okręgowy wskazał też na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1997r., [I CKN 205/97](#), odnoszący się do przepisów o uchyleniu wyroku sądu polubownego (sprzed zmian kodeksu postępowania cywilnego z 2005 r.) na podstawie sprzeczności tego wyroku z zasadami współżycia społecznego, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż spełnieniem przesłanki określonej w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. będzie tylko takie naruszenie materialno-prawnych norm i to o kogentnym charakterze, w wyniku którego orzeczenie sądu polubownego spowoduje zarazem jawne pogwałcenie naczelných zasad obowiązującego w RP porządku

prawnego lub godzić będzie w konkretnie określone zasady współżycia społecznego. Innymi słowy nawet naruszenie przez sąd polubowny norm prawa materialnego nie zawsze będzie równoznaczne z pogwałceniem praworządności, czy zasad współżycia społecznego.

Wobec powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił skargę orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego spółka [...] zaskarżyła w całości apelacją wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o jego zmianę i uchylenie wyroku wstępnego sądu polubownego.

Apelacja oparta została na następujących zarzutach:

1) rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest naruszenie przepisów art. 58 § 3, 65 § 1 i 2 oraz 483 § 1 k.c. i w konsekwencji naruszenie przepisów art. 2, 20, 32 ust. 1 i 2 oraz 64 ust. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że w wyniku nadania w § 1 pkt 26 aneksu nr 1 do umowy z dnia 10 lutego 2000 roku nowego brzmienia artykułowi 12 pkt 1 umowy strony nie uchyliły zapisu o karze umownej, podczas gdy intencją i zgodnym zamiarem stron było uchylenie tego zapisu,

2) rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. poprzez brak oceny dowodów, a w każdym razie co najmniej dokonanie jej w sposób nie wszechstronny, albowiem z pominięciem dowodu z dokumentacji medycznej szpitala [...] w W. na okoliczność hospitalizacji prof. D. - arbitra sądu polubownego w dniu wydania wyroku wstępnego,

b) naruszenie art. 379 pkt 5 w zw. z art. 217 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pozbawienie skarżącego możliwości obrony jego praw wskutek oddalenia wniosku dowodowego z dokumentacji medycznej szpitala [...] w W. na okoliczność hospitalizacji prof. D. - arbitra Sądu Polubownego w dniu wydania wyroku wstępnego,

c) naruszenie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. i w konsekwencji naruszenie art. 45 Konstytucji RP poprzez uznanie, iż wyrok sądu polubownego został wydany z zachowaniem wymagań co do składu sądu polubownego oraz z zachowaniem podstawowych zasad

postępowania przed sądem polubownym, podczas gdy wyrok został wydany w sposób sprzeczny z Regulaminem, w szczególności poprzez wydanie wyroku w nieprawidłowym składzie, bez sporządzenia protokołu z przeprowadzenia narady oraz z wydania i ogłoszenia wyroku, co stanowiło naruszenie Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie, tj. § 31 ust. 1, § 36 ust. 2 pkt 2 oraz § 13 ust. 1 tegoż Regulaminu (ewentualnie odpowiadających im innych, różnych jedynie co do numeracji paragrafów Regulaminu w jednej z wersji Regulaminu załączonej do akt sprawy),

d) naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. i w konsekwencji naruszenie art. 45 Konstytucji RP poprzez uznanie, iż wyrok sądu polubownego nie był sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, podczas gdy:

- wyrok sądu polubownego narusza zasady określone w przepisach art. 2, 20, 32 ust. 1 i 2, 45 i 64 ust. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że w wyniku nadania w § 1 pkt 26 aneksu nr 1 do umowy z dnia 10 lutego 2000 roku nowego brzmienia jej art. 12 pkt 1 strony umowy nie uchyliły zapisu o karze umownej, w sytuacji gdy intencją i zgodnym zamiarem stron było uchylenie tego zapisu,

- wyrok sądu polubownego był wydany przez sąd niewłaściwy (niewłaściwie obsadzony) w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP,

e) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ustalenia wszystkich niezbędnych faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Strona apelująca wносиła nadto o przeprowadzenie wnioskowanego już w skardze dowodu z dokumentacji medycznej szpitala [...] w W. dotyczącej członka składu orzekającego w sądzie polubownym – G. D. za okres jego leczenia w czasie wydawania wyroku przez sąd polubowny (zawarty w apelacji wniosek dowodowy został sprecyzowany na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 stycznia 2009r. – k. 466).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, zaskarżony zaś wyrok trafny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący dążył do wykazania swych racji w niniejszym postępowaniu w sposób charakterystyczny dla postępowania apelacyjnego, co nie może być działaniem skutecznym, skoro naruszenie prawa skutkujące uwzględnieniem skargi winno osiągać pewne szczególne natężenie, związane z jednoczesnym naruszeniem podstawowych zasad porządku prawnego. Problem ten w sposób właściwy zdiagnozował Sąd pierwszej instancji, nie ma zatem potrzeby powtarzania przytoczonej już w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentacji w tym względzie.

Apelujący powoływał się na naruszenie prawa materialnego, to jest naruszenie przepisów art. 58 § 3, 65 § 1 i 2 oraz 483 § 1 k.c., co motywował jednak w sposób charakterystyczny dla apelacji, której rozpoznanie różni się zasadniczo od kontroli wykonywanej przez sąd powszechny w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie była usprawiedliwiona nawet próba postawienia sądowi polubownemu zarzutu naruszenia wprost przepisów art. 483 § 1 oraz art. 58 § 3 k.c. Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych norm, to zaskarżony skargą wyrok pozostawał jedynie w pewnym związku z nią, ponieważ rozstrzygnięcie sądu polubownego jedynie pośrednio dotyczyło art. 483 § 1 k.c. i tylko z tego względu, że wykładnia umowy nawiązywała akurat do postanowienia o karze umownej. Natomiast sąd polubowny nie rozstrzygał wcale o (rozumianej w abstrakcji) możliwości zastrzeżenia kary umownej, o wadliwości lub prawidłowości tego zapisu umownego z punktu widzenia treści przepisów kodeksu cywilnego traktujących o karze umownej, czy o ważności tego zapisu z punktu widzenia zgodności z prawem, z naturą stosunku prawnego, albo zasadami współżycia społecznego.

Z kolei przepis art. 58 § 3 k.c. powołany został przez sąd polubowny w uzasadnieniu wyroku wstępnego jedynie jako egzemplifikacja obowiązywania w polskim porządku prawnym doktrynalnej zasady prawa prywatnego benigna interpretatio. Norma ta nie stanowiła podstawy rozstrzygnięcia sądu polubownego i przywołana została jedynie pomocniczo, na poparcie teoretycznych rozważań o sposobach ustalania rzeczywistej woli i zamiaru stron przy zawieraniu umowy.

Skoro zatem powoływanie się przez stronę skarżącą na naruszenie dwóch, wyżej wymienionych norm, nie było uzasadnione, to tym bardziej nie mogło w związku z nimi dojść

do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, w tym wypadku wskazanych w skardze i apelacji zasad konstytucyjnych.

W ocenie zatem Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie sądu polubownego – z punktu widzenia prawa materialnego – zasadza się na zastosowaniu przepisu art. 65 k.c. Sąd Okręgowy dokonał oceny użycia tego przepisu i nawet przy uwzględnieniu reguł obowiązujących w postępowaniu apelacyjnym (Sąd Okręgowy kontrolnie dokonał również wykładni umowy – co jednak było zbędne, skoro skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest środkiem specyficznym) doszedł do przekonania, że zaskarżony skargą wyrok nie nasuwa zastrzeżeń, skoro wnioski do jakich doszedł Sąd Okręgowy były analogiczne do wyniku rozważań sądu polubownego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ostatecznie decydujące jest jednak trafne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że **naruszenie przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego, ich błędna wykładnia i wadliwe nawet wskutek tego rozstrzygnięcie, samo w sobie – nawet gdyby rzeczywiście miało miejsce – nie stanowi naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego.** Stanowisko takie znajduje oparcie w przepisach obowiązującego prawa i orzecznictwie sądowym. Skarżący zaś nie wykazał, by doszło do rażącego naruszenia przez sąd polubowny zasad wykładania oświadczeń woli, to jest takiego naruszenia, które godziłoby w klauzulę porządku publicznego. Natomiast sam przez się fakt, że wyrok sądu polubownego jest niekorzystny dla jednej ze stron sporu nie może – wbrew wywodowi apelacji – przesądzać o jego wadliwości.

Badanie pisma z dnia 16 maja 2005 r., złożonego przez powoda w postępowaniu przed sądem polubownym nie leżało w zakresie kompetencji Sądu Okręgowego, którego zadaniem nie było ustalenie zgodnego zamiaru stron podczas aneksowania umowy, lecz zbadanie, czy zachodzą podstawy do uchylenia wyroku sądu polubownego. Na marginesie natomiast wskazać należy, że tok myślenia przedstawiony przez powoda w tym piśmie (k. 244) przedstawiał tylko jedną z koncepcji wyłożenia umowy, zaprezentowaną jedynie w reakcji na stanowisko strony pozwanej. Według tej koncepcji kara umowna byłaby powodowi i tak należna w tej samej wysokości, z tym, że ewentualnie według zasady opisanej w pierwotnej wersji § 12 ust. 1 umowy. W żadnym wypadku powód nie stał na stanowisku, że strony wyeliminowały karę umowną z łączącego je kontraktu. Warto też zauważyć, że już na wstępie tego pisma (k. 243) strona powodowa podtrzymała w całości żądanie pozwu, w którym domagała się zapłaty kary umownej w oparciu o zawartą i zmienioną aneksem umowę (k. 241).

Strona skarżąca nie udowodniła naruszenia klauzuli porządku publicznego. Jej stanowisko w tym względzie ograniczyło się jedynie do zwerbalizowania zarzutu naruszenia przepisów o randze konstytucyjnej przez ich wyliczenie. Naruszenie tych norm w istocie nie zostało wykazane, ani nawet poddane próbie uzasadnienia.

Pomimo wyczerpania toku obu instancji przed sądem powszechnym strona skarżąca nie przedstawiła racjonalnego sposobu wnioskowania prowadzącego do ustalenia, że doszło do złamania klauzuli porządku publicznego. Wydaje się więc, że skarżący błędnie utożsamia zjawisko naruszenia prawa materialnego z naruszeniem zasad konstytucyjnych, co nie jest przecież równoznaczne. Dokonując natomiast autonomicznej oceny Sąd Apelacyjny nie dostrzega naruszenia przez sąd polubowny zasady państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP), podstaw ustroju gospodarczego RP (art. 20 Konstytucji RP), równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) oraz ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP).

Bezzasadny jest zatem również zarzut naruszenia art. 1206 § 2 k.p.c., którego mechanizm, wedle apelującego, miał być analogiczny w stosunku do sposobu, w jaki miało dojść do naruszenia prawa materialnego.

Bardzo daleko idący zarzut nieważności postępowania jest również nieuzasadniony. Oddalenie wniosku dowodowego strony nie może być bowiem utożsamiane z pozbawieniem jej prawa do obrony, co znajduje potwierdzenie w od dawna już utrwalonym i niekwestionowanym stanowisku orzecznictwa sądowego.

Oddalenie wniosku dowodowego związanego z dokumentacją medyczną było nadto decyzją prawidłową, już choćby z tego względu, że na podstawie tego dowodu Sąd Okręgowy nie byłby w stanie zweryfikować tezy dowodowej, że choroba, czy pobyt w szpitalu jednego z arbitrów uniemożliwiał przeprowadzenie narady i głosowania nad wyrokiem oraz jego podpisanie. Wykazanie tej tezy wymagałoby bowiem przeprowadzenia dowodu z opinii właściwego biegłego, posiadającego wiedzę medyczną. Bezpośrednio z dokumentacji lekarskiej Sąd nie mógłby samodzielnie wyprowadzać stosownych wniosków; do udzielenia odpowiedzi na wątpliwości strony należałoby nieodzownie zaangażować biegłego, posiadającego wiedzę specjalną, a wniosku dowodowego w tym zakresie strona skarżąca nie składała.

Wydaje się nadto, że strona skarżąca dla wykazania swej tezy (której sama nie uważała za niewątpliwą - k. 16) winna wnosić o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologa na okoliczność niepochodzenia podpisu pod wyrokiem od profesora D. oraz o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania Sekretarza Generalnego i Przewodniczącego Rady Arbitrażowej Sądu Arbitrażowego, którzy poświadczyli na wyroku autentyczność podpisów członków Zespołu Orzekającego (karta 701 akt sądu polubownego). O przeprowadzenie takich dowodów strona skarżąca również nie ubiegała się.

Względom powyższych Sąd Okręgowy nie brał nawet pod uwagę, zasadnie uznając, że narada i głosowanie nad wyrokiem mogły odbyć się w dowolnym miejscu, czemu na przeszkodzie nie stały przepisy Regulaminu (k. 235), a **przepis art. 1185 k.p.c. wskazuje, że narada arbitrów może odbyć się w dowolnym miejscu (a zatem nawet w szpitalu)**. Z drugiej strony Sekretarz Generalny i Przewodniczący Rady Arbitrażowej Sądu Arbitrażowego poświadczyli na wyroku autentyczność podpisów członków Zespołu Orzekającego. Oświadczenie tych osób złożone w formie pisemnej bezpośrednio pod podpisami członków Zespołu Orzekającego nie zostało skutecznie podważone.

Nie doszło więc do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dodatkowo jedynie wskazać należy (pomocniczo tylko), że Regulamin (§ 36 ust. 4) przewiduje okoliczności, w których wyrok mógłby zostać podpisany jedynie przez dwóch członków Zespołu Orzekającego, która to sytuacja nie miała wszakże miejsca. W takim wypadku na wyroku winna zostać oznaczona przyczyna braku jednego z podpisów. Trudno więc zakładać, że przy rzeczywistym braku możliwości złożenia podpisu przez jednego z arbitrów nie skorzystano by z tej możliwości, w to miejsce aranżując zdarzenia o przebiegu sugerowanym przez stronę skarżącą.

Zarzut wydania wyroku przez sąd polubowny w nieprawidłowym składzie nie został udowodniony i jest – wobec zawartości akt sądu polubownego – gołosłowny. Nie sposób też utrzymywać, że doszło do naruszenia art. 45 Konstytucji RP. O ile strona każdego postępowania ma oczywiście prawo formułowania zarzutów różnego rodzaju, to jednak wytaczanie „najcięższej” argumentacji bez dostatecznego oparcia w stanie faktycznym sporu nie wydaje się właściwe. Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP formułuje wolność i prawo osobiste polegające na prawie do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Zarówno Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, jak i Sąd Okręgowy spełniały te kryteria. Trafny zaś wyrok Sądu pierwszej instancji nie może być uznany za wydany w

następstwie niesprawiedliwego i niejawnego rozpoznania sprawy, przy braku niezależności, bezstronności i niezawisłości.

Zważyć nadto należy, że zawartość normatywna pojęcia „sąd niewłaściwy” błędnie została w apelacji zrównana z sytuacją, gdy sąd jest „niewłaściwie obsadzony”, co przed sądem polubownym nie miało nadto miejsca. Z kolei przepis art. 45 ust. 2 Konstytucji RP (apelujący powołał ogólnie art. 45, który zawiera dwie normy prawne, w dwóch ustępach) stanowi o jawności rozprawy i zasadzie publicznego ogłaszania wyroku i również nie został naruszony. Rozprawa przed Sądem Okręgowym nie toczyła się przy drzwiach zamkniętych, a ogłoszenie wyroku było jawne.

Strona skarżąca powtórzyła w apelacji swe zastrzeżenie związane z brakiem protokołu z przeprowadzenia narady, pomijając ponownie trafną analizę treści Regulaminu, który w § 33 ust. 1 (k. 235) wyraźnie ustanawia zasadę fakultatywności sporządzenia takiego protokołu, który - co wynika z akt postępowania przed sądem polubownym – nie był w tym wypadku sporządzany, co nie może być w tych okolicznościach poczytywane za uchybienie.

Z kolei Regulamin nie wymagał w ogóle sporządzania protokołu z wydania i ogłoszenia wyroku. **Sporządzenie i podpisanie wyroku nie jest czynnością wymagającą protokolowania, jak bowiem stanowi Regulamin (§ 31 – k. 235) protokół sporządza się z rozprawy i każdej czynności sądu. Samo fizyczne sporządzenie tekstu wyroku nie jest jednak czynnością sądu, jest to czynność techniczna, pomocnicza, która wykonywana być może jednocześnie przez jedną tylko osobę. Podobnie należy ocenić podpisywanie wyroku, która to czynność odnosi się do członków Zespołu Orzekającego. Złożenie podpisu przez każdego z arbitrow jest jego własną czynnością, nie składu orzekającego. Nie wymaga więc protokolowania, zastrzeżonego dla czynności całego sądu.**

Strona skarżąca zarzuciła w apelacji brak protokołu z ogłoszenia wyroku, w swej skardze ograniczała się jednak do zarzutu braku protokołu narady i wydania wyroku. Nowo powołany fakt jest zatem spóźniony, niezależnie jednak od tego wskazać należy, że zgodnie z Regulaminem (§ 40 – k. 236) wyrok sądu polubownego nie podlegał ogłoszeniu, lecz doręczeniu stronom.

Na koniec rozważyć związanych z zasadami postępowania przed sądem polubownym zwrócić należy uwagę, że **skuteczną podstawą skargi o uchylenie wyroku sądu**

polubownego może być jedynie naruszenie „podstawowych” zasad postępowania przed tym sądem – art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego poruszane przez skarżącego kwestie, związane ze sporządzeniem protokołu z narady arbitrów i z wydania wyroku nie dają się zakwalifikować do tej grupy. Nawet bowiem wówczas, gdyby rzeczywiście protokół z tych czynności winien być sporządzony, jego brak nie przesądzałby o naruszeniu „podstawowej” zasady postępowania, a jedynie porządkowej.

Dodatkowo natomiast wskazać należy, że pewnym substratem protokołów, których brak skarżący bez dostatecznej podstawy wytyka, jest adnotacja znajdująca się pod podpisami arbitrów w końcowej części wyroku, stwierdzająca między innymi, że orzeczenie zostało wydane przez Zespół Orzekający powołany zgodnie z Regulaminem Sądu Arbitrażowego oraz że podpisy arbitrów są autentyczne (k. 711 akt sądu polubownego). Regulamin sądu polubownego przewidywał bowiem zamieszczenie na wyroku oraz podpisanie przez właściwe osoby takiej właśnie klauzuli (§ 37 ust. 2 – k. 236).

Błędne jest również stanowisko apelującego w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a w szczególności do jego wpływu na wynik sprawy. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku w części stanowiącej ustalenia własne Sądu i jego rozważania były wystarczające. Możliwość zaś ich rozbudowania (co nastąpiło w drugiej instancji) nie miała wpływ na wynik sprawy. Dyspozycja przepisu art. 705 § 2 k.p.c., obowiązującego w chwili wszczęcia postępowania przed sądem polubownym, skierowana była do tego właśnie sądu. Z kolei sąd powszechny rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego bierze pod rozwagę przede wszystkim inne normy prawne (art. 1205 i nast. k.p.c.), odpowiadające - wedle starego brzmienia kodeksu postępowania cywilnego – przepisom art. 712 i nast. k.p.c.

Wobec powyższych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Warszawie